

24 czerwca. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Iz 49,1-6)

(Iz 49,1-6)

Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniał moje imię. Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. I rzekł mi: «Tyś sługą moim, w tobie się rozślawię». Ja zaś mówiłem: «Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą». A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. I rzekł mi: «To zbyt mało, iż jesteś mi sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela. Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi».

(Ps 139,1-3.13-15)

REFREN: Sławię Cię, Panie, za to, żeś mnie stworzył

Przenikasz i znasz mnie, Panie,
Ty wiesz, kiedy siedzę i wstaję.
Z daleka spostrzegasz moje myśli,
przyglądasz się, jak spoczywam i chodzę,
i znasz moje wszystkie drogi.

Ty bowiem stworzyłeś moje wnętrze
i utkałeś mnie w łonie mej matki.
Sławię Cię, żeś mnie tak cudownie stworzył,
godne podziwu są Twoje dzieła.

I duszę moją znasz do głębi.
Nie tajna Ci istota,
kiedy w ukryciu nabierałem kształtów,
utkany we wnętrzu ziemi.

(Dz 13,22-26)

W synagodze w Antiochii Pizydyjskiej Paweł powiedział: «Bóg dał ojcom naszym Dawida na króla, o którym też dał świadectwo w słowach: «Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę». Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wyprowadził Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. A pod koniec swojej działalności Jan mówił: «Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu

nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach". Bracia, synowie rodu Abrahama i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu».

Aklamacja (Łk 1,76)

Ty, dziecię, zwać się będziesz prorokiem Najwyższego, gdyż pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogę.

(Łk 1,57-66.80)

Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecię, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: «Nie, lecz ma otrzymać imię Jan». Odrzekli jej: «Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię». Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: «Jan będzie mu na imię». I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kimże będzie to dziecię?» Bo istotnie ręka Pańska była z nim. Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem; a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

Komentarz

Imię Jan znaczy: "Bóg jest łaskawy" i stanowi jakby streszczenie kilku opowieści biblijnych o darze macierzyństwa, jakiego Bóg udzielił kobiecie bezdzietnej. "Wreszcie Pan okazał Sarze łaskawość" - zaczyna się opowieść Księgi Rodzaju o narodzinach Izaaka (21,1). "A Bóg zlitował się nad Rachelą, wysłuchał ją Bóg i otworzył jej łono" (30,22) - czytamy kilka rozdziałów dalej o narodzinach Józefa z bezpłodnej Racheli. W podobnej tonacji opisane są narodziny Samuela - Bóg przyjął modlitwy spragnionej dziecka bezdzietnej Anny, ulitował się nad nią i okazał jej łaskawość (1 Sm 1,19n).

Imiona wszystkich czworga wspomnianych tu dzieci mają odniesienie do uprzedniej niepłodności ich matek. Sara nazwała swego syna Izaakiem, bo "powód do śmiechu dał mi Pan", że na stare lata została matką (Rdz 21,6); imię Izaak znaczy bowiem: "zaśmiał się". Z kolei imię Józef znaczy: "Boże, daj mi jeszcze jednego syna" (Rdz 30,24) - i świetnie oddaje przeżycia kobiety, która po wielu latach oczekiwania wreszcie obdarzona została dzieckiem. Natomiast imię Samuel, jakie nadała swojemu synowi bezpłodna dotąd Anna, znaczy "Bóg wysłuchał".

Jednak dopiero imię Jan oddaje samą istotę tych kolejnych opowieści o tym, że Ci wielcy mężowie Boży - którzy biorąc czysto po ludzku, jak gdyby w ogóle nie powinni się narodzić - byli darem Bożym dla Bożego ludu. Jak powiedziałem, imię Jan znaczy: "Bóg jest łaskawy, Bóg okazał swą łaskę".

Ale też Jan Chrzciciel był darem najszczególniejszym dla nas wszystkich. On jest tym jedynym prorokiem, który otrzymał zadanie bezpośredniego przygotowania ludu Bożego na przyjęcie Mesjasza. Sam Pan Jezus powiedział, że nie narodził się prorok większy od niego (Mt

11,11). Kościół od wieków domyśla się, że Jan Chrzciciel już w łonie matki został uwolniony od grzechu pierworodnego, mianowicie w momencie, kiedy jego matka Elżbieta spotkała się z brzemienną Synem Bożym Maryją. Toteż Jan jest jedynym świętym, którego narodzeniu poświęcone jest święto liturgiczne - podobnie jak narodzeniu Pana Jezusa oraz narodzeniu Matki Najświętszej.

O. Jacek Salij OP